

GAZETA LWOWSKA.

Sobota

N^o. 64.

30. maja 1840.

Prze gl ą d a r t y k u ł ó w.

Wiadomości krajowe: Z Tarnowa (Składka na pogorzalców.) — Z Węgier. (Wnioski do ustaw.)
— *Zagraniczne:* Hiszpania. — Anglija. — Francya: Obrady o zajęciu Algieru i o przewiezieniu zwłók Napoleona. — Z Afryki. — Holandya: Odpowiedzialność ministrów. — Prussy. — Królestwo Polskie. — Turcyja. — Serbija: Powstanie na rzecz księcia Miłosza. — *Nowiny Lwowskie.* — *Wiadomości handlowe i przemysłowe:* Lwów. — O ruchu i stosunkach handlowych Gdańska r. 1839. (Ciąg dalszy.) — (*Dod. nadzw.*)

Wiadomości krajowe.

— Z Tarnowa d. 23. maja. —

Dla wsparcia na dniu 24. kwietnia b. r. przez pożar unieszczęśliwionych i pomocy potrzebujących mieszkańców tarnowskiego przedmieścia Grabówka, wyprawił d. 18. maja b. r. tutejszy adwokat dr. Hoborski z przyczynieniem się kilku dyletantów i bawiącej tutaj jako gość śpiewaczki Elżbiety Czabon (niegdyś Pohl-Beistejner), następnie kapeli katedralnej i muzycznej bandy c. k. pułku *chevauxlegerów* Cesarza Ferdynanda, muzykalną akademię, w której się najbieglejsi artyści w wykonywaniu trafnie wybranych utworów muzycznych z najwyższym uwielbieniem słuchaczów i powszechnym udziałem dla unieszczęśliwionych w wody odznaczali.

Czysty dochód z tego koncertu wynosił 181 zr. 20 kr.

Zresztą pochód mieszkańców tarnowskich do dobroczynności okazał się w skutkach przedsięwziętej dla unieszczęśliwionych kwesty, przez którą zaraz w pierwszych dniach po pożarze 1047 zr. 53 kr. m. k., a później 98 zr. 32½ kr., w ogóle 1146 zr. 25½ kr. do kasy wpłynęło.

Prócz tego wojskowość stojącego w Tarnowie trzeciego batalijonu barona Michalewicza, pierwszego batalijonu landwerów hrabi Nugent i pułku *chevauxlegerów* Cesarza Ferdynanda, która do utłumienia pożaru najskuteczniej się przyczyniła, odstąpiła z powodu tegoż pożaru prze-

znaczoną dla siebie nagrodę *gratis* na wsparcie pogorzalców w ogółowej kwocie 20 zr. 27 kr.

Nakoniec Jego Król. Mość Arcyksiążę Ferdynand, cywilny i wojskowy jenerałny Gubernator, raczył dla tych unieszczęśliwionych z swojej prywatnej kasy przysłać zasiłek 300 zr. — —

Poczem ogółową summę . 1648 zr. 12½ kr. po między niemających przytułku pogorzalców w stosunku poniesionej straty, tudzież innych na względ zasługujących okoliczności, publicznie rozdano i niedoli ich po części ulgę przyniesiono.

Węgry.

— Z Preszburga. —

Na odbytym niedawno Sejmie następujące wnioski do ustaw usankcjonowano: 1) Wybór strażnika klejnotów koronnych. 2) Dostawienie rekrutów. 3) Zaopatrywanie wojska. 4) Zregulowanie Dunaju. 5) O księdze ustaw karnych. 6) O języku węgierskim. 7) O *urbaryjum*. 8) O prawie dziedzictwa dla poddanych. 9) O polityce polnej. 10) O kanałach. 11) O procesach ustnych. 12) O powodach sądowego zawyrokowania. 13) O czystych dziedzictwach. 14) O testamentach. 15) O prawie wekslowém. 16) O kupcach. 17) O fabrykantach. 18) O kompanijach handlowych. 19) O korporacyjach handlowych i sensuałach. 20) O dostawicielach towarów. 21) O in-tudzież extabulacyjach. 22) O konkursie. 23) O ustanowieniu rzeczników i pełnomocników. 24) O toku procesów w sądzie królewskim. 25) O przeniesieniu niektórych procesów z sądu powiatowego w Kroacyi do sądu banackiego. 26) O majątku duchowieństwa. 27) O sekwestracji. 28) O uwolnieniu

Jazygów od opłaty targowego. 29) O Żydach. 30) O komisji pogranicznej w Moszoniu. 31) O komisji marmoroszańskie. 32) O pogranicznej komisji w Ziemi Siedmiogrodzkiej. 33) O uzupełnieniu komisji regnikolarnych. 34) O okolicy Czywa. 35) O winnicach honckich i nowogradzkich. 36) O kanale Dunaju i Cisy. 37) O trwałym budzińsko-peszteńskim moście. 38) O kolei żelaznej tryjezańskie. 39) O fundacji alagowickiej. 40) O darze dla węgierskiego towarzystwa uczonych. 41) Tudzież dla wojskowej akademii Ludwika. 42) O węgierskim narodowym teatrze w Peszcie. 43) O wydatkach Sejmu. 44) O nadaniach indygenatu. 45) O darze Ignacego Maka. (Presburg. Zeit.)

Wiadomości zagraniczne.

Hiszpanija.

Allgemeine Zeitung mieści następujące wiadomości od korespondenta swojego z Madrytu pod d. 8. maja: »Zamachy podnieceni na nowo wojny domowej w prowincjach północnych, zupełnie się nie powiodły, jak już W Panu donosiłem i rozbiły się tak o wolę mieszkańców, jakoteż o jędrne środki władz rządowych. Jenerał Rivero donosi z Pamplony pod d. 4., że ani jednej z owych band już nie ma, które były do Nawary wpadły, i przysłał spis rozstrzelanych właśnie powstańców. Głównego przewodzcę onychże, księdza Lecumberry, wraz z adjutantem jego Alzate, sami włóścianie d. 3. b. m. zabili. — Espartero donosi z Monrojo pod d. 3., że wojna w Aragonii rażnie ku końcu się zbliża; d. 3. li do Monrojo stawilo się 50 karlistów, a u jenerała Ayerbe w le Horkajo 200, należących do załogi w Morelli; 40 innych zbiegło z Kantawiei. Jenerał Aspiroz zajął d. 2. warownię Alpuente, której załoga z 21 oficerów i 222 szeregowych złożona, poddała się na przyrzeczenie zachowania życia. Cabrera eskortowany przez 200 ludzi, przybył d. 3. kwietnia w lekkim powozie do Uldekony. Espartero spodziewa się do końca czerwca zająć Morellę, a około połowej lipca na Bergę w Katalonii uderzyć zamyśłą. — Kongres upoważnił onegdaj rząd do ciągłego pobierania podatków, dopóki rozprawy nad budżetem się nie skończą; upoważnieniem tém zyskuje rząd na sprężystości i dowodzi to zarazem, że wszelkie zabiegi opozycji są nadaremne.«

Wielka Brytania i Irlandyja.

Na posiedzeniu izby wyższej d. 11. maja lord kanclerz wniósł drugie odczytanie bilu o ulepszeniach w sądownictwie przy sądzie kan-

lerskim. Oświadczył, że zaczęty tamże proces zwykle dopiero we trzy lata z kolei przypada i że potrzebaby trzech kanclerzów do załatwienia spraw w sądzie tym będących. Od r. 1764 do 1812 sprawy w trójnasób wzrosły, a od r. 1812 podwoiły się. Ostatnie pomnożenie to przypisywał lord kanclerz wielu spornym pretensyjom, powstałym przez zakładanie kolei żelaznych. Teraz w sądzie pomienionym złożyli procesujący się kaucyi nie mniej jak 41 milionów funt. szt. Czynił różne projekty do uchylenia powyższych niedogodności. Bil domaga się mianowicie umieszczenia dwóch nowych sędziów, mających być wziętymi z sądu izby skarbowej, w którym z wielu powodów teraz nie wiele tylko spraw wyznaczonych bywa. Gdy na bil lord Lyndhurst i lord Abinger zezwolit, był takowy po drugi raz odczytany, poczem się izba odroczyła. — Na posiedzeniu izby niższej d. 11. maja zawiadomił p. Labouchere, że d. 15. t. m. wniesie, ażeby izba zamieniła się w wydział, dla wzięcia pod rozagę traktatu handlowego, zawartego między Austryją i Angliją.

Na posiedzeniu izby wyższej d. 12. maja lord Stanhope podając kilka petycyj przeciw handlowi *opium* w Chinach, wniósł powtórnie o adres do królowej, w którymby téż wyrażone było życzenie zupełnego utłumienia tego szkaradnego handlu. Lord Melbourne odpierając ten wniosek, usiłował zarazem bronić postępowania kapitana Elliot przeciw różnym zaskarżeniom i był w tém wspierany przez księcia Wellingtona, który tak z politycznego jakoteż wojskowego stanowiska nie tylko kapitana Elliot bronił usiłował, lecz rozbiierał także, jak jest nierozważne, że się izba miesza w rozpoczęte rozprawy rządu z Chinami. Mocycja lorda Stanhope została przez izbę odrzuconą.

Dnia 9. maja odbyło się w Londynie roczne zgromadzenie angielskiego i zagranicznego towarzystwa wstrzemięźliwości. Biskup norwichski przewodniczył. W mowie swojej rzekł między innemi, że w Wielkiej Brytanii jest 28 milionów mieszkańców, którzy rocznie 35 milionów *gallonów* *) wódki wypijają. Chleb potrzebny do utrzymania tej masy ludzi wymaga wydatku 25 milionów funtów, podczas gdy na pomienioną ilość wódki wychodzi 44 miliony funtów szt. Ilość ta płynem swoim zapelniałaby rzekę 100 mil angielskich długości, 30 stóp głębokości i równej szerokości. Z odczytanego przez sekretarza sprawozdania okazało się, że w ostatnim w styczniu kończącym się roku jeszcze 30,868,562 *gallonów* wódki oclono na krajowe

*) Gallon zawiera 118 garnców polskiego.

zużycie w Anglii i Szkocji. W Anglii i Walii zezwolono więcej niżli na 57,000 szynków a 47,000 browarów; 20,237 osób uwięziono za pijaństwo, a z 299,000 osób, których do szpitalów przyjęto, większa część ich w skutek pijaństwa potrzebowała tej pomocy. W ogóle jednakże wykryto się ze sprawozdania, że w czasach ostatnich używanie mocnych napojów bardzo się pomniejszyło, lecz za to w obwodach rękodzielniczych wiele opium zużyto.

Feargus O'Conner, znany agitator chartystowski, skazany został d. 11go b. m. przez sąd królewski (*Queen-Bench*) na ośmnaście miesięcy więzienia, 300 funt. ster. osobistej kaucji i postawienie dwóch ręczyteli, każdego z kaucją 150 funt. ster. W Birminghamie odbyła się znowu nie dawno kilka zgromadzeń chartystowskich, na których jeden z mówców, gdy policzka przeszkodzić mu chciała, mowę swoją kazaniem być mienił, lecz otrzymał odpowiedź, że bez pozwolenia także kazać nie wolno.

Francja.

W biurach izby parów rozbiérano dnia 15. maja projekt redukcji rentów. PP. Mérilhou i Persil oświadczyli się przeciw zasadzie ustawy i że wykonanie onéjże nie jest na czasie; Urbain Molé przemawiał za tém pierwszym a przeciw drugiemu, ksiądz Broglie za obojgtem, ale przeciw postanowieniom projektu. Komisja, którą następnie obrano, składa się całkiem z przeciwników redukcji. Sąto pp. Molé, Roy, Mérilhou, de Caux, Persil, Mollié, Portalis. — Na publiczném posiedzeniu izby przyjęto nadzwyczajny kredyt 1½ miliona franków na blokadę Buenos - Ayres, 103 głosami przeciw trzém głosom.

Izba deputowanych na posiedzeniu d. 14. maja zajmowała się nadzwyczajnym kredytem na wojenne działania w Algierze. Komisja oświadczyła się wprawdzie jednoznacznie za zezwoleniem kredytu; lecz przytém w artykule dodatkowym wyraziła życzenie, ażeby rząd na posiedzeniach następnego roku zechciał przedłożyć izbom stały system pod względem zajęcia Algieru. P. Allard zabrał najprzód głos przeciw wnioskowi komisji. Ograniczone zajęcie, mienił on, równałoby się zupełnemu opuszczeniu Algieru. P. Berryer był tego zdania, że chwila ta nie jest stosowną do obrad nad systemem zajęcia, podczas gdy armija francuzka w Afryce z Arabami walczy. Mówił za odłożeniem pytania tego i za zezwoleniem na kredyt. — P. Thiers oświadczył, że jeżeli ten jedynie jest zamiar artykułu dodatkowego komi-

sy, by otrzymać od rządu szczéry wykład zachowywanego w Algierze systemu, więc przystaje nań, a rząd oświadcza się gotowym przedłożyć ten system w roku następnym. Ale gdy rzeczona poprawka zamierza w oczach zagranicy lub Arabów osłabić szczérą chęć Francji zatrzymania Algieru, natenczas wszelkiemi siłami zbijać ją będzie. W Algierze bowiem wtedy tylko mocne stanowisko zająć można, jeżeli się głośno ten zamiar objawi, że takowy trwale się zatrzyma. Iż zajęcie francuzkie Algieru tyle trudności doznaje, winą tego jest tylko owo nieszczęsne wahanie się i owa częsta zmiana systemów. Oświadczeniu prezydenta rady wielkie oddawano pochwały. Dalsze rozprawy na dzień następny odłożono.

Na posiedzeniu izby deputowanych dnia 15. maja, prowadzono dalej i ukończono rozprawy nad wnioskiem do ustawy o mających być zezwoleniami nadzwyczajnych kredytach za r. 1839 i 1840, a mianowicie na wydatki potrzebne do dalszego prowadzenia wojny w Algierze. Przedłożony przez komisję a przez prezydenta rady zbijany artykuł dodatkowy, odrzucony został znaczną większością głosów, po otrzymaniu dalszych wyjaśnień, poczem przy głosowaniu na wniosek do ustawy w ogólności, takowy 261 głosami przeciw 68 przyjęto.

W biurach izby deputowanych wniosek do ustawy o przywiezienie śmiertelnych zwłók Cesarza Napoleona, równie tak pomyslnie jak w samej izbie przyjęto. Wielu członków wniosło, by nad gmach inwalidów kościół St. Magdaleny przenieść. P. Berryer był także tego zdania i przy sposobności tej chwalił wielkość Napoleona we względzie wojskowym: ganił go zaś jako polityka za różne czynności, które w ogóle wolność, najszczególniej zaś niepodległość i godność władzy parlamentarskiej nadwerzężyły. Mianowani komisarzami generałowie Durrieu, Suberic i Pacot oświadczyli się również za kościołem St. Magdaleny, a kilku członków przy sposobności tej wniosło o przywrócenie wizerunku Cesarza na orderze legii honorowej. W piątym biurze, gdzie p. Thiers z dwoma kolegami swymi zasiada, rozprawy trwały dłużej i z większym toczono je zapalem. P. Bacot pochwalał projekt, lecz był przeciw umieszczeniu zwłók w gmachu inwalidów, ponieważ teraz składają hołd nie li tylko wojskowej sławie Napoleona, ale także daleko większej zdaniem twierdził, że jako prawodawcy. — P. Thiers twierdził, że uwagi te długo już na radzie ministerjalnej roztrząsano, lecz umyślnie wybrano kościół inwalidów, z przekonania, że ta świątynia sławy

urzeczywistni dwie idee Cesarza, które nim na łożu śmiertelném władaly: to jest spoczywania nad brzegami Sekwany i otrzymania obrzędów religii, której zasady zawsze wyznawał. Zresztą potrzeba wojennego ducha ożywić (dla tego on (p. Thiers) jest także za wojną afrykańską). Żołnierze odwiedzający inwalidów, u grobu Napoleona nowym rozogni się zapalem. Przeto nie należy we wniosku żadnych czynić modyfikacyj. — P. de Vatry mniemał, że duch wojenny nie potrzebuje być ożywianym, ponieważ nigdy on zupełnie nie ostygł, ale tylko utrzymać go należy. Życzył sobie, by do wniosku dodano artykuł, mecą którego zostałby przywróconym order «trzech run», postanowiony w *Monitorze* dnia 1. sierpnia r. 1809. Cesarz przypuszczał do orderu tego każdego żołnierza, który dla ran swoich nie był zdatnym do służby czynnej. — Takim żołnierzom możnaby potem straż przy grobie Cesarza poruczyć. — P. de la Plesse wniósł, by kodex cywilny przybrał znowu nazwę *Code Napoleon*, i ażeby deputacyję izby posłano na wyspę St. Heleny, dla przywiezienia zwłók Napoleona. — P. Glais-Bizoin obawia się okazywania tych wszystkich nadzwyczajnych holdów, ponieważ nie myśli tak jak pan de Rémusat: «że wolność jest w stanie sławie się oprzeć»; dodał w końcu, że Napolconisci i ichi pretendenci już i tak dosyć ważności pozyskali, której pomnożonej nie radby widzieć. — P. Thiers zapewniał, że stronnicy jakiego-bądź rodzaju restauracyi są śmieszni tylko, i że się ich bynajmniej nie lęka; że lud od lat kilku bardzo postąpił w poważaniu ustaw krajowych; i że ustawom jest w stanie zjednać powagę przeciw wszelkim zamachom zbrodniczym, przy pomocy 500 żandar mów. Powrót zwłók Napoleona stanie się rządowi potrzebnym, ponieważ kraj otrzyma przez to dalszy dowód gorliwości Króla, przyłączania się jawnie i otwarcie do wszelakiej sławy Francyi.

Komisya mianowana zająć się rozpoznaniem wniosku do ustawy pod względem przewiezienia śmiertelnych zwłók Napoleona, zebrała się d. 18go maja. Tylko siedmiu członków było obecnych. Pau Las Cases, z drugiego biura wybrany, nie mógł przybyć z powodu słabości. Komisya mianowała marszałka Clausel-swym prezydentem, a p. Mathieu de la Redorte sekretarzem. — Obrady toczyły się mianowicie o wybór miejsca, w którym zwłoki Napoleona złożone być mają. Różne ogłaszano zdania; wspomniano o hotelu inwalidów, który rząd zaprojektował; o łuku tryjumfalnym przy baryerze *de l'Etoile*; o kolumnie na placu *Vendome*; o ko-

ściele St. Magdaleny; o Panteonie; a nawet o cmentarzu *Père Lachaise*, gdzie Napoleon mógłby spoczywać między marszałkami Massena i Lefebvre. Komisya umysliła potem przejrzeć te różne miejsca dla naocznego przekonania się, gdzieby najstosowniej było projektowany pomnik wystawić.

Spodziewają się, że uroczystości pogrzebowe ku czci Napoleona, ściągną do Paryża multo cudzoziemców. Członkowie poselstwa amerykańskiego nie wątpią bynajmniej, że Stany Zjednoczone wysła do Francyi wielką deputacyję, dla znajdowania się przy uroczystościach.

Według dziennika *Constitutionnel*, generałowie Bertrand i Gourgaud, równie jak p. Las Cases, towarzyszyć mają księciu Joinville w jego posłannictwie na wyspę St. Heleny. Słychać, że także generał Petit do tej misyi należeć będzie.

Moniteur z dnia 15. maja zawiera następującą depeszę telegraficzną z Tulu pod dniem 13. wspomnionego miesiąca o godzinie drugiej po południu: «Szerszel dnia 9. maja. Marszałek Valée do ministra wojny. Armija przeciagnęła przez całą płaszczynę Montydszy i przez doliny Ued-el-Haszemu i Ued-Bellok. Zaszło pięć potyczek, nader dla wojska naszego zaszczytnych. Nieprzyjaciel stracił bar dzo wiele ludzi. My mieliśmy dwudziestu zabitych i sto rannych, których do Algieru odsy łam. — Każę w Hausz-Muzaja, u stóp Atlasu, obwarowywać obóz i wysłałem tamże znaczne zasoby prowiantów. — Na Szerszel przez dni sześć uderzano. Załoga odparta nieprzyjaciela i znaczną zadała mu klęskę. — Obroty moje dalej prowadzić będę, a we trzy dni przejdę przez Atlas. — Królewicze są zdrowi. — Prowincya Oranu zupełnie jest spokojną. — Poslałem do Szerszela trzy batalijony z dywizyi mojej; wkrótce one wrócą znowu do swojego korpusu.»

Według podań urzędowych, Francya od roku 1830 straciła w Algierze przed nieprzyjacielem 1412 oficerów i szeregowych, a 22,495 z chorób pomarło.

Holandya.

Na posiedzeniu drugiej izby Stanów Jenera lnych dnia 13go maja, chciano właśnie rozpocząć obrady nad budżetem na rok 1840, gdy p. van Rappard zabrał głos i zaprojektował izbie, by obrady o ustawach skarbowych odłożyła. Ze strony rządu zapewniono dnia dzisiejszego izbę, że Król Jegomość dla uczynienia zadosyć powszechnemu życzeniu, zezwolił na umieszczenie w modyfikacyjach ustawy zasadniczej, ważnego punktu o odpowiedzialności ministrów, i że izba

ma być w tym względzie wniosek do ustawy przedłożonym. Należy więc czekać jaki obrót sprawa ta weźmie, za nim się do obrad nad budżetem przystąpi. Pan van Dam van Jesselt uczynił uwagę, że nie widzi do tego żadnej potrzeby lub powodu. W głosowaniu ministerjalna; nie przeskądza odpowiedzialność ministerjalna; atoli należy żądać powszechnie zupełnej jawności we wszystkich punktach finansowych, a tego dotąd nie było. — Po długich rozprawach przystąpiono nareszcie do głosowania, i wniosek pana Rappard: ażeby obrady nad budżetem tymczasowem odłożyć, 41 głosami przeciw 11 przyjęto, poczem zgromadzenie się rozeszło.

Prussy.

— Z Berlina dnia 15. maja. —

N. Pan posłowi hrabiemu Atanazemu Raczyskiemu przydomek tajnego radcy legacyjnego nadać i patent własnoręcznie podpisać raczył.

(Gaz. Poz.)

Królestwo Polskie.

— Z Warszawy d. 22. maja. —

Onegdaj zszedł z tego świata Jan Wojcicki, były radzca obywatelski mazowiecki. Urodzony w Sandomirskiem r. 1767, po ukończeniu nauk w akademii krakowskiej, zostawał jako lekarz przyboczny Króla Stanisława Augusta, wszędzie mu towarzyszył, i na ręku jego skończył ten monarcha.

(K. W.)

Turcja.

Z Konstantynopola d. 6. maja donoszą: »Wysoka Porta poddała tu pod komisję rozpoznawczą powołanego z Adryjanopola a złożonego z urzędu gubernatora Nafiz Baszę. Podburzał on turecką ludność w Adryjanopolu naprzeciw Chrześcijanom i rozgłosił wieść, jakoby Iman, którego nieżywym znaleziono, od Greków był zabitym. — Podług wiadomości z Alepu, na dniu 27. kwietnia był Ibrahim Basza w Maraszu, i ciągle się uzbrajał.«

Serbija.

Zagrabska »Gazeta polityczna« zawiera następujące doniesienie korespondencyjne z Semlina pod dniem 7. maja: »Niezgoda w Senacie serbskim i podstępny niechętnych, zawichrzyły własnie umysły niewinnego ludu serbskiego. Wczoraj (d. 6go maja) przed południem przeszło tysiąc zbrojnych Serbów, (pod czyjém dowództwem dotąd nie wiadomo) przybyło niespodzianie z waljewskiego powiatu do Topczydery nie daleko Belgradu. Pierwszym ich krokiem było, że przez deputacyję oświadczyli księciu Michalowi żądanie swoje: by oddalił od osoby swo-

jej dwóch tajnych radzców gabinetowych, Petroniewicza i Wukicza; by dla zbyt młodocianego wieku swego opiekuna księcia Miłosza, pod którego rządem tyle dobrego doznawali; by oddalił wreszcie ces. austryjackich poddanych, zostających w służbie serbskiej i rozporządził pomniejszenie znacznych plac urzędników i t. d. Zaraz potem metropolita, rossyjski konsul generalny i Kiaja Beg Baszy Belgradu, udali się do uwiedzionych powstańców do Topczydory; nareszcie sam młody książę konno do nich wyjechał, dla upomnienia ich do spokojności, z tém oświadczeniem, że żądanie ich ile można spełnionem będzie, jeżeli do swych domowych zatrudnień powrócą. — Ces. austryjcki, rossyjski i francuzki konsulowie, na pierwszą wiadomość o zbliżających się rokoszaniach, powywieszali bandery swoje na swych pomieszkaniach.«

Dalęj z nad granicy serbskiej pod d. 16. maja donoszą: »Według doniesień z Belgradu pod d. 15., reakcyja od d. 24go kwietnia rozpoczęta w Serbii bez krwi rozlewu, do dziś dnia oprócz oddalenia od stęru państwa wszystkich nieprzyjaciół starego księcia Miłosza, żadnych nie miała skutków. Przez stronnictwo starego księcia Miłosza podburzycieli powstańcy, w liczbie około 1200, stali jeszcze d. 14go w Topczyderze, o milę od Belgradu. Książę Michał wysłał gońca do Konstantynopola, dla doniesienia dywanowi o żądaniach rokoszaniów, nalęgających na powrót starego księcia Miłosza, pod tytułem opiekuna. Tym czasem od d. 8go b. m. nie powiększyła się liczba powstańców, a w Belgradzie są spokojniejsi w skutek postępowania Baszy i konsula rossyjskiego. Spodziewano się w Semlinie serbskich ministrów i Senatorów, którzy się od stęru państwa usunęli. Rzecz godna uwagi, że książę Miłosz już w marcu żądał paszportu w Bukareszcie, dla udania się jak twierdził do Austrii.«

NOWINY LWOWSKIE.

Tutejsze towarzystwo muzyczne odbyło d. 29. b. m. popis z uczniami swęj szkoły grania na skrzypcach; a dnia dzisiejszego o godzinie 6tej wieczorem odprawi się takiż popis z uczniami szkoły śpiewu, i to w obec dyrektora towarzystwa, członków wydziału, dyrektora muzyki i t. p. — D. 22go b. m. wyszła z tąd do Olomuńca stojąca tutaj przez dwa roky załoga dywizyi 9. i 19. kompanii 3go pułku artyleryi połowěj, a miejsce jej zajęła przybyła właśnie 5ta i 6ta kompanija tegoż pułku artyleryi. Odchodzących maństwo ludzi

wyprowadzało, między którymi było najwięcej płaczących niewiast z kobiałkami, których żal wszakże nie zdawał się być takiego rodzaju, iżby nie czynił otuchy, że nowo-przybyli też ich otrzeć nie potrafią. Jednakże ten rozstanek nie jeden obiad w mieście opóźnił, przydymił, lub ze wszystkiemi w niwecz obrócił. — W dniach tych było kilka nieszczęśliwych przypadków, i tak: d. 21go mularz spadł z rusztowania przy budującym się teatrze hr. Skarbka, i cokolwiek się uszkodził; d. 24go młody człowiek w napadzie pomieszania zmysłów rzucił się z trzeciego piętra w kanał i połamał nogi; a d. 25go spłoszone konie rozjechały chłopca żydowskiego i mocno pokalęczyły. (*)

(Nadesłane.)

Z Wiednia d. 12go maja: Z prawdziwem uniesieniem radości ujrzeliśmy ogłoszenia koncertu ziomka naszego p. Felixa Lipińskiego, na d. 2. maja w sali towarzystwa przyjaciół muzyki odbyć się mającego. Już dumni z powszechnie nabytej w świecie muzycznym sławy brata jego, Karola Lipińskiego, czekaliśmy nowych tryumfów. Wyznać jednak szczerze musimy, że do żyćców naszych jakiś rodzaj obawy się mieszał: nie żebyśmy powątpiewali o talencie artysty i skutkach, jakie wyrzec musi na słuchaczach; owszem znając grę jego, byliśmy z tej strony zupełnie spokojni; inne były powody, które nas niepokoiły. Lepiej znający Wiedeń czuliśmy, że czas nie był dobrze wybrany. Większa część zamożnych obywateli opuściła już stolicę, przenosząc się na letnie siedziby; pozostali, licznymi koncertami ciągle obsypywani, operą włoską i tańcem p. Taglioniego bawieni, nie wiele czynili nadziei, by koncert nowo-występującego artysty mógł być korzystnym. Z drugiej strony obecny tu p. Ernst, utalentowany skrzypek, wspierany liczną partyją ziomków, pozyskał powszechnie oklaski: nie byłoby więc sprawiedliwe nasze przypuszczenia, że obrońcy pana Ernsta nie zechcą oddać zupełnej słusności jego współzawodnikowi. Jednakże zbliżająca się godzina koncertu niszczyła naszą obawę; licznie zgromadzający się słuchacze zapewniali nie tylko opędzenie wielkich kosztów, ale i korzyść, co rzadko się zdarza pierwszy raz w Wiedniu występującym, nawet już z pozyskaną sławą skrzypkom. — Mistrzowsko odegrany koncert militarny, ułożony przez K. Lipińskiego, uniósł słuchaczy w zachwycenie. Nikt nie uczuł trudności, jakie nasz młody artysta przełamał; bo wzorowa czystość, gładkość i pełne czucia tony, nadawały grze cechę łatwości. Z zapalem przyznawano oklaski,

a po ukończonym koncercie pokilkakroć przywołany, udarował publiczność urywkami kaprysu, bez przygotowania odegranym, który wielce zadowolnił słuchaczy. Nie tyle miał pomyslnych skutków *Le songe de Tartini*, w towarzystwie śpiewu i fortepjanu odegrany. Panna Rajser, jakkolwiek może być pełną nadziei śpiewaczką, nie ma jednak dość wyrobionego głosu, by mogła godnie odpowiedzieć melodyi skrzypców. Ostatnia sztuka *Reminiscence de Norma*, ułożona i odegrana przez Felixa Lipińskiego, z wielkim przyjętą była zapalem; w niej dowiódł nasz ziomek równie wielkich zdolności w kompozycji. — Po koncercie p. Ernst przedstawił się p. Lipińskiemu i prosił, żeby wierzył szczerym pochwałą i chęci pozyskania szacunku o tyle, ile jest sam przejętym dla niego. Piękna ta nagroda, przyznana z ust znakomitego artysty, obu wiele przynosi zaszczytu. — Z radością wszędzie słyszeliśmy znawców, powtarzających z uwielbieniem imię naszego ziomka: cudzoziemcy przyznali mu miejsce w rzędzie najznakomitszych mistrzów. Szkoda że p. Lipiński dla słabości zdrowia nie mógł w niedzielę d. 10. maja po raz drugi wystąpić: bez wątpienia przytak powszechnem interesowaniu się można było być pewnym znacznych korzyści. Słyszeliśmy, że już przychodzi do zdrowia i w koncercie d. 17. maja na ubogich dawany ma wystąpić. Wszystkie pisma peryjodyczne powtórzyły z zapalem przyznawane publiczne pochwały: jeden tylko *Humorysta*, którego redaktorem jest ziomek p. Ernsta, nie mogąc odmówić tychże, czyni jednakże niesłuszne uwagi. Nie rozumiem czyli wykrzywanie opinii publicznej przynosi jakie usługi lub korzyści osobom przez *Humorystę* protegowanym; to tylko pewna, że podobna krytyka ubliża powadze recenzenta, tém więcej, gdyśmy nieraz czytali z uniesieniem chwaleńców tych, których publiczność najgorzej przyjęła.

M. W.

Wiadomości handlowe i przemysłowe. (Nieurzędowe.)

Targ na woły we Lwowie d. 24. maja 1840.

Z przypędzonych 112 sztuk wołów w 4 partjach, sprzedano rzeźnikom tutejszym i Żydom na koszer, a mianowicie: Majer Seich z Janowa, 20 sztuk, ważących mięsa $12\frac{1}{2}$ a łożu $1\frac{1}{2}$ kamienia, po 90 zr.; Juda Kessler z Żółkwi, 14 sztuk, ważących mięsa $11\frac{3}{4}$ a łożu $1\frac{1}{4}$ kamienia, po 85 zr.; Leib Bergmann z Narajowa, 48 sztuk, ważących mięsa $13\frac{3}{4}$ a łożu 2 kamienie, po 102 zr. 30 kr.; Jossel Shütz ze

Szczerca, 30 sztuk, ważących mięsa $13\frac{1}{4}$ a łoju $1\frac{1}{2}$ kamienia, po 100 zr. w. w.

O ruchu i stosunkach handlowych Gdańska w roku 1839.

(*Ciąg dalszy.*)

Mąka i suchary okrętowe.

Obrót handlowy tych dwóch artykułów zmniejszył się w roku 1839, gdyż wysokie ceny pszenicy zmusiły fabrykantów trzymać swój wyrób w takich cenach, że te za nado wysokimi były do wysyłek na targi zamorskie. — Do zmniejszenia handlu temi dwoma artykułami przyczyniła się także i większa w tym roku niżeli w ostatnich latach konkurencja mąki amerykańskiej w portach angielskich. — Z końcem roku 1838 pozostało w Gdańsku w zapasie 2500 baryłek mąki; młyny gdańskie w r. 1839 wyrobiły 42,751 baryłek, razem tedy było 45,251 baryłek mąki, i te do Anglii wysłane zostały.

Drzewo.

Handel drzewem w roku 1839 w ogóle uważany odpowiedział oczekiwaniom. Potrzeby rządu angielskiego dla marynarki były wprawdzie znaczne, atoli handel prywatny z Angliją i wysyłki do Francji były daleko mniejsze, którą to okoliczność przypisać można wysokiej ciągle opłacie za przewóz morski i zawikłaniu stosunków pieniężnych w Anglii.

Belek sosnowych wysłano z Gdańska morzem 39,866 sztuk.

Okrągłaków dostawiono do Gdańska więcej niż w r. 1838; uważano przy tém, że przysyłane tu okrągłaki są od roku do roku gorsze, i dla tego też mniej masztów i dylów czelnych wyrabiać z nich można. A tak, wywóz zamorski masztów i spirów nawet w porównaniu z poprzedzającymi latami był wcale nieznaczny.

Dylów sosnowych wysłano za morze ogółem 307,611 sztuk. Dopytywania o dyle były mimo wysokiej opłaty za przewóz morski dość znaczne; szczególnież też poszukiwano dylów czelnych, tak, iż wszystkie ich zapasy wypróżnione zostały.

Handel balami dębowymi był jeszcze żywszy niż w roku 1838. Bardzo znaczne dowozy w ciągu r. 1839, zostały po największej części już naprzód zakupione, a to dla dopełnienia ugód dla marynarki angielskiej. — Na targu nie

było wcale tych bali, tak dalece, iż dla handlu wielki powstał niedostatek, który przez cały rok utrzymał ceny tego materiału drzewnego bardzo wysoko. — Ogółem dostawiono do Gdańska 41,642 bali dębowych, w której to liczbie było 15,672 z Galicyi. Za morze wysłano 25,380 sztuk, niemal wyłącznie do Anglii. Z pozostałych w zapasie 26,000 sztuk, które dla bardzo wysokiej opłaty przewozu morskiego, nie mogły być wysłane, ledwie połowa jest jeszcze do zbycia, reszta zaś w dobrém znajduje się ręku, i jest dla marynarki angielskiej przeznaczona.

Belek dębowych dostawiono do Gdańska więcej niż w roku 1838, a chociaż za morze wysłano o 1595 sztuk mniej, jednak materiały ten był bardzo poszukiwany.

Handel klepkami nie był znaczny, bo nie tylko że mniej ich tu dostawiono niż w roku 1838, ale także i o 1846 kóp mniej ztąd wywieziono.

Zapasy materiału drzewnego były z końcem roku 1839 następujące:

Belek sosnowych	55,402 sztuk
Murlat	4,989 »
Okrągłaków sosnowych	69,884 »
Bali dębowych	25,979 »
Klepek	5,478 kóp.

Zapasy te nie przewyższają bynajmniej zwyczajnych potrzeb handlowych placu gdańskiego, chyba by jakie nadzwyczajne powody na przeszkodzie stanęły.

Potaż i wajdasz.

Handel tym artykułem nie może się utrzymać jak tylko w swej dotychczasowej małoważności, albowiem owe kraje, które dawniej bardzo wiele potażu z Gdańska brały, teraz potrzeby swoje albo z kądem inąd zaspokajają, albo też produkt ten innemi nowo powynajdowanemi chemicznemi preparatami zastępują. Z Polski i Galicyi dostawiono 2265 cetnarów, z których tylko do Holandji 161 cetnarów wysłanych zostało. Główne zużycie tego artykułu jest w samymże Gdańsku, a to do wyrabiania wajdaszu.

(*Dokończenie nastąpi.*)

TEATR POLSKI.

W poniedziałek: *Oblubienica z Lammermooru*, historyczno-heroiczny melodramat w 3ch aktach. — Piąty występ J. Panny Palczewskiej.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Ner. 22. Rozmaitości.)

Uwiedomienie

O KAPIELACH NIEMIROWSKICH.

Państwo Niemirów w obwodzie żółkiewskim uwiedamia, iż od wielu lat z dobrych [skutków wstawione kąpiele Niemirovskie na dzień 20. Maja otwierają się.

Administracyja tychże dóbr, wszelkiej dołoży staranności, ażeby gościom, chociaż w tym roku znaczne restauracyje w łazienkach porobione i ceny niżone zostały, na wszelkich wygodach i dobrej traktyjerni nie zbywało.

Cena terażniejsza stanowi się:

	w m.	k.	złr.	kr.
Stancyja jedna w oficynach z oknami na front, dziennie			—	16
„ „ „ „ do ogrodu „			—	14
Oddział czyli połowa domku blisko sali bawialnej i jadalnej, składająca się z czterech pokojów i kuchni, dziennie			1	—
Połowa domu, składająca się z czterech pokojów i kuchni koło wielkiej siarczanój studni, dziennie			—	48
Kąpiel jedna			—	6
Obiad składający się z trzech do czterech potraw przy stole gościnnym „ zamówiony do pomieszkania			—	24
Sniadanie i kolacyja podług spisu potraw.			—	30
Kuchnia każda osobna			—	6
Sąg bukowych drew z odstawą			2	48
Za stajnię od konia, jeżeli owies i siano w skarbie nie bierze się, na dobę Jeżeli siano i owies w skarbie brać się będzie, stajni nie oplaca się.			—	2
Beczka 32 garncowa wody siarczanój zimnej do pomieszkania przywiezionej			—	8

Niemirów dnia 16. Maja 1840.